

# KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Października,

WTOREK.

Rok 1831.

N<sup>o</sup> 289

WSPOMNIENIA.

Zgon Joach: Owidz-  
kiego Prezesa Rady  
W. Lubels: 1830.

Wczoraj doszła tu wiadomość że twierdza *Zamość* poddała się bezwarunkowo oddając się ręką MONARCHY. — Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xże MICHAŁ i JO. Xże Felda-marszałek, wczoraj wyiechali do *Modlina* a dziś wrócili.

Wczoraj Prezes, Sędziowie i osoby należące do składu *Trybunatu* Województwa Mazowieckiego, ponowili przysięgę wierności Najjaśniejszemu CESARZOWI i KRÓLOWI. Dziś takąż przysięgę wykonają osoby składające Sąd *Appellacyjny*, tudzież Meczasi, Adwokaci i Patronowie. — Znaczny liczbę rozmaitych artykułów żywności wczoraj przywieziono do *Warszawy*. — Przepowiadnia iż pogoda trwać będzie do 24 b. m., sprawdziła się, i właśnie wczoraj nad wieczorem deszcz był ulewny; dziś Barometr znowu wskazuje pogodę. — Przy odnaniu twierdzy *Modlina* wojskom *Cesarzkim*, było w niej wojska *Polskiego* 6200 ludzi; znajdowało się oraz 82 armat i 7 granatników. — Generał *Rott* przybył do *Warszawy*. — Komisja Województwa *Augustowskiego* w *Suwalskach* znowu odbywa zwykłe czynności i wezwała aby wszyscy dawni Urzędnicy należący do niej składu, stawili się niezwłocznie w miejscach swych urzędowań. — Dziś pochowane będą na smętarzu *Powązkowskim* zwłoki s. p. *Józefa Lewendowskiego* Urzędnika Komisji wojny. *Hrabianki Paris*, która jest jego krewną. — List z *Drezna* donosi że wielu polityków utrzymuje iż po ukłóceniu zawieszenia broni między *Holandją* a *Belgją* (dziś) kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się, chociaż są usilne sta-

rania aby zawieszenie broni jeszcze przedłużono. — Radca stanu, Prezes Komisji Woje: *Płockiego Kobyliński*, wyieżdża do *Płocka*.

Prezes Rządu Tymczasowego Królestwa *Polskiego*. Lubo uchwałą Namiestnika Królewskiego z dnia 17 Czerwca 1817 w Tomie III Dziennika Praw na karcie 225 zamieszczoną postanowionem i później odezwą Ministra Sekretarza Stanu z dnia 20 Lipca 1820 r. ponowionem zostało iaką koleją podający prośbę zachować powinien aby i siebie na szkodliwą zwłokę i Władz wyższych na stratę drogiego czasu nienarażał, gdy iednakże pomimo tego znaczną liczbę prośb odbieram przy których przepisany powyższą uchwałą porządek udawania się poprzednio do Władz niższych zachowany nie został, przeto oznajmia się niniejszem, iż osoby niestosujące się do przepisów wyżej wymienionej uchwały, wprost do mnie lub do Rządu tymczasowego udają się, sami sobie przypisują winę że podania ich bez odpowiedzi zostaną.

W drukarni *Piotra Pillera* we *Lwowie* drukuje się Poemat Ant: Hra: *Karśnickiego* pod tytułem: *Dwóch braci we Włoszech*. Skoro poemat ten prasę opuści, wyjdą na świat z tejże drukarni następujące jeszcze dzieła tegoż autora: 1) Sąd *Czarńckiego*, tragedja w 3ch aktach. 2) *Mega*, tragedja w 5ciu aktach z historyi szwedzkiej. 3) *Alfons X. Król Kastylji* i *Leonu* tragedja w 4 aktach. 4) *Alexander Farnese*, tragedja w 4 aktach. 5) *Wróżki*, czyli poseł, komedja w 3 aktach. 6) *Łatwy*, komedja w 3 aktach. 7) *Układ zawczesny*, kome-

dja w 3 aktach. Publiczność czytająca, dzieł tych z upragnieniem wygląda. — W Berlinie teraz wyszła z druku tragedia *Barbara Radziwiłówna*, Alojzego *Felińskiego*, przełożona na język niemiecki przez *Orjona Juljusa*.

Królowi Angielskiemu codziennie Ministrowie podają mnóstwo adresów nadsyłanych ze wszystkich stron Anglii, wynurzających usilne prośby aby wznowiony został projekt reformy Parlamentu. Monarcha prócz takowych adresów, przyjmuje oraz i deputacje w tymże celu przybywające; jednej z tych deputacji oświadczył że terazniejsi Ministrowie posiadają zupełne zaufanie jego. Spodziewają się że Parlament wkrótce będzie odroczone, lecz wiadomo do jakiego czasu. Spokojność zupełnie panuje w Londynie, Lud zgromadza się dla słuchania o odpowiedziach Króla oświadczeń deputacji, poczem radośne wydają okrzyki. — Wszystkie okręty Marynarki Francuzkiej będące w porcie *Tulonu*, wypłyną na morze; mówią, że nie winnym celu iak dla odbycia *ewolucji* (czyli musztry) na otwartem morzu. — Belgijczycowic sypią szanie na granicy od strony Holandji, co wróży że wznowi się wojna; mieszkańcy nadgraniczni opuszczają swe domy i udają się albo do miejsc warownych, albo do *Bruxelli*. — We Włoszech we wszystkich prowincjach spieszenie przedsiębrane są zaradcze środki przeciw cholercze.

W Grecji gdy po tylu kłeskach krwawej wojny spodziewano się szczęśliwszych czasów, nowe nieszczęścia niezgoda naten kraj sprowadziła. *Miaulis* (iak już było doniesionem) zgromadzał powstańców żądając zmiany rządu, a pokonanie ich na morzu przez eskadry sprzymierzone, przekonało niespokojnych, że się chwyćli złej rady. Marynarka Grecka u-

cierpiała bardzo, a przytem handel i rolnictwo. Jeszcze niewiadomo czy rozpoczął się Kongres Grecki zwołany na dzień 20 Września. — W Izbie deputowanych w *Paryżu* przy wotowaniu za dziedziczością Parów było głosów 86, a przeciw dziedziczości głosów 324 (w kilkunastu exemplarzach onegdajszego Kurjera raczy czytelnik sprestować omyłkę, to jest: zamiast „godność parów jest dziedziczna“ być powinno „nie jest dziedziczna.“) — W tejże Izbie oskarżono jednego z Proboszczów, że parafjanie nie są jego postrępkami zadowoleni, że sianie przyczyną różróźnień między rodzinami, że wyjawia powierzone mu tajemnice, że Kobiетom na spowiedzi zadaie pytania obrażające przystojność, że za Króla nieodmawia przepisanej modlitwy etc. Niektórzy z Deputowanych bronili tegoż Kapłana, dowodząc że te wszystkie zarzuty są oszczerstwem. Poczem te okoliczność odesłano Ministrom wyznań religijnych i sprawiedliwości. — Kilka gazet francuzkich i angielskich twierdzi że teraz gabinety pierwszych Mocarstw zajmą się ostatecznem roztrygnięciem sprawy Niderlandzkiej; od czego zawisła dalsza spokojność Europy.

W *Grecji* iest ten ieszcze barbarzyński zwyczaj, że mężczyzna, chcący dziewczynę o miłości swej zapewnić, powinien na piersiach lekko zadrasnąć się sztyletem. *Lord Byron*, kochając się w pewnej pięknej Greczynce, użył także tego przekonującego dowodu. — Pewien najnowszy podróżnik pisze o Damach z przyłądku *Dobrej nadziei*, że ie tylko ujrzeć potrzeba, by powabnemi znaleźć. Są ładne, a niektóre nawet bardzo piękne. Zrówną sztuką iak przyjemnością tańczą angielskie *reels*, iak i walce niemieckie. Ubranie ich głowy z chwiejącemi się piórami strusiemi, (co woczyźnie strusiów nie wiele kosztuje), i nader powabne suknie balowe, pomnażają iest-

cze ich wdzięki. Ale słysząc je mówiące w iednej w chwili omamienie znika. Bez dowcipu, bez ukształcenia, bez wiadomości, odpychają prawie od siebie. Wzrosły po między niewolnicami, a mowa ich nawet jest mieszaniną języków holenderskiego, angielskiego i wielu idjonów południowo-afrykańskich. — *Ledy Elwood* w dziele swoim o *Egipcie* i *Indjach*, wydanem niedawno, chwali bardzo grzeczność Egipcjanów dla płci pigknej. Najprościejszy Mameluk nawet grzecznie ustępował jej z drogi i witał ją z wielkiem uszanowaniem. — Kapitan floty francuzkiej *Bużewil*, był r. 1824 w *Makao* koło *Rantanu* w *Chinach* świadkiem pożaru klasztoru tamtejszego Klarysek; lubo gmach cały był już w płomieniach, Zakonnice iednak niczem nie dały się nakłonić do przekroczenia klauzury, tak dalece, że iedna z nich istotnie zgorzała i w tedy dopiero wyszła, gdy Proboszcz pobliskiego klasztoru wzięwszy w ich oczach MATKĘ BOSKĄ z kaplicy, wezwał je, by za nią się udały. — Owił dwie od *Antwerpji* ścięto starożytną olbrzymią sosnę. Pień jej miał 5 stóp w przecięciu. Przy piłowaniu drzewa tego koło najniższych gałęzi znaleziono mały czworokątny obrazek na blasze żelaznej, który całkiem już był wrósł w korę drzewa. Był to wielce szacowny, ale bardzo uszkodzony, obraz P. MARJI sławnego malarza Niderlandzkiego *Piotra Neufs*, star: Podpisany był roku 1609. — Żyd pewien ujrzawszy w dzień przepaść, koło której w nocy wążką ścieżką przeszedł szczęśliwie, umarł z radości iż tak wielkiego uszedł niebezpieczeństwa, na które tak widocznie był wystawiony. — Gazeta wychodząca w *Bordo* „Opinion“ donosi, że okręt Amerykański *the Atlantic*, z *Manili* do *Bordo* przeznaczony, w ciągu żeglugi swojej zmuszony był raz wylądować na iednej z wysp morza południo-

wego, zamieszkałych przez ludożerców. Osada okrętowa zaciętą walkę z wyspiarzami odbyć musiała, w której 13 ludzi utraciła. Reszta dostała się na okręt i wzięła dwóch ienców, których z największą trudnością tylko w czasie podróży można było oswoić. Nie dawno ieden z tych dzikich zjadł psa urzędnikowi celnemu, a gdy pewien współpracownik wspomnianej gazety udał się na okręt dla przypatrzenia się wyspiarzom, z tych ieden rzucił się na niego i zaledwo urzędnik celny wyrwał biednego literata z rąk ludożercy. — We *Francji* w wielkich domach na wsi utrzymują pewną osobę zwaną *archiviste conserveur*. Jest ona obowiązana wszystkie płody sztuk pigknych, poezje, utwory muzyczne, rysunki itp. przez kogobąc w tym domu dla rozrywki zrobione, zbierać w księgę, a po końcu roku oprawną składać w księgozbiornie domowym. Tym sposobem tworzy się „archiwum familijne“ wiele ciekawych, ładnych rzeczy, a nie raz nader miłych pamiątek.

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Dembki Jan obywa: z Bogat, Milberg Jenerał z Łomżyń; Strzeszewski Dyo: oby: z Przasny; Grossfus aptekarz z Łomży, Giedrojc Adam i Juljan Xta z Rybienka, Chmielewski Podpuł: z Krakowa, Abramowicz Romuald oby: z Podlaskiego, Markiewicz oby: z Lubel; Szymanowski Woj: Artysta z Wichradza, Roźtworowski Ste: oby:, Kirkow oby: i Demszu Mik: kupiec z Krakowa, Kamiński Fr: oby: z Łęczyc:, Szołowski Tad: oby: z Rawskiego, Lubowidzki Jak: oby: z Kraszewa, Łański Alex: Plenipotent i Markusow Edw: Kassjer Bankiera Frenkla, z Drezna, Szejder Karol oby: z Kalisza, Jabłkowski oby: z Kalis:, Popliński Prezydent z Częstochowy, Dobrzelewski Xiądz z Kalisza, Kindler Aptekarz z Wrocławia. — DONIESIENIA.

Do utrzymania Policynego mieldunku, potrzebny jest uzdatniony PISARZ, w dobre świadectwa zaopatrzony; życzący sobie wspomnioną posadę użyć, udać się ma po informację do Rządzącego domu pod Nr 493 przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Gdy straconym został REWERS Stanisław: Hempel na złp. 3300 przez Andrzeia Hempel pod dniem

10 Sierpnia 1830 r. wydany; przeto jeżeli takowy w czyje ręce dostał się, już teraz za nieważny uznaje się, a zatem podaje się do publicznej wiadomości ażeby z onego nikt korzystać nie mógł.

APTEKA w Warszawie do sprzedania; informarja u Materjalisty Galle.

W dniu 12 b. m. przez służącą zabrane zostały następujące rzeczy: 2 Łańcuchy, jeden Wenecki, 2gi Francuzki po 3 Łokci mające; Zegarek złoty damski pod spodem z niezapominajką; Pierścionek brylantowy ażurowy oprawny, przynim niebieska obrączka złota, wąż z turkusowemi oczkami w formie serca; Kluczyk złoty okrągły z kamieniami; Pierścionek złoty turkusowy, małemi brylancikami wysadzony; Pierścionek złoty z białą emalją; obrączka złota z turkusem; Obrączka złota z granatem; Obrączka złota mieniaca się; Klamra złota w formie arfy z 4ma granatami; Klamra złota gładka do pereł; Jgiełnik i Napaterek srebrne wyłazane: Szpilka złota okrągła; Szpilka złota czworograniasta, na czarnej emalji księżyc i akacja brylantowa wysadzona; Piórko od zębów z paciorek. Wszystkie te kosztowności znajdowały się w pudełeczku zwierzchu niebieskiem z kwiateczkami na szkle na 4 łapkach złotych na wierzchu wiecza napis Souvenir. Ktoby o takowych rzeczach miał jaką wiadomość, raczy donieść właścicielowi pod Nr 498 przy ulicy Podwał i Kapitulnej, otrzyma nagrodę złotych 100.

Zgubiony KONTRA-BON na sądni 5, szeczap 37, pod Nr 870. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, za nagrodą.

NAUCZYCIEL szkół publicznych posiadający język Polski, Niemiecki, Rosyjski, Francuzki, Historji, Jeografji i inne szkolne nauki, życzy sobie z przychylnym tymczasowemu braku funduszu dla szkół objąć obowiązek GUWERNERA. Można się dowiedzieć w tymczasowem mieszkaniu jego pod Nr 174 przy ulicy Gołębiej na 1szym piętrze w podwórzu, codziennie do 9tej z rana, po południu od 12tej do 3ej, w razie nieobecności, potrzebniący raczy swój adres zostawić, albo pod wyż wspomnianym numerem lub pod Nr 264 przy ulicy Freta na 1szym piętrze, gdzie niezwłocznie się uda.

DWA KONIE kasztanowate za mierną cenę są do sprzedania w domu Xżnej Jabłonowskiej przy ulicy Nowy-świat Nro 1253.

Uwiadamia się publiczność, iż w dniu 27 b. m. i r. o godzinie 9tej z rana, w Warszawie przy ulicy

Szczygłej w domu pod Liczbą 2895 efekta, iako to: kanapa, krzesła, korody, zwierciadła, garderoba, pościel, bielizna, tudzież miedz, cyna i inne ruchomości, na skutek Uchwały Rady familijnej, z d. 22 m. i. r. b. nastąpniej publicznie sprzedane będą.

J. Dydyński, K. T. W. M.

☞ Kto sobie życzy mieć rychło i porządnie ułożoną prośbę lub podanie w jakimkolwiek przedmiocie do władz wyższych, w języku Polskim, Rosyjskim lub francuzkim, zechce się zgłosić do księgarzni Kunkla przy ulicy Wierzbowej Nr 473 Lit: C. gdzie żądaniu jego zadosyć stać się może.

Licytacja ruchomości po ś. p. Teofilu Köppenstaedter Doktorze Medycyny, pozostałości, iako to: dwa powozy jeden nowy drugi zupełnie odświeżony, para koni powozowych anglizowanych, szory angielskie nowe i drugie używane, pierścien brylantowy duży, zegarek cyliodrowy złoty z repetycjami i inne kosztowności, tudzież wanna do kropłistej kąpeli, fortepjan mahoniowy, meble, lustra, obrazy, miedz kuchenna, szkło, porcelana, fajans i różne sprzęty domowe, oraz suknie, pościel, bielizna do noszenia i bielizna stołowa, stosownie do Uchwały rady familijnej i na żądanie opieki nieletnich Ssów, rozpocznie się, d. 25 b. m. i. r. o godzinie 9 z rana i aż do zupełnego wyprzedania kontynuowana będzie rano i po południu w domu pod Nr 411 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na 1m piętrze, gdzie te wszystkie przedmioty żądającym widzenia okazane będą. — Andrzej Wiliłjan, R.

☞ Przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 493 położonym, są do sprzedania: jedna KROWA holenderska dojna, 7 lat mająca; przytem dwie JAŁOWICE 3 letnie cielne, z rasy holendersko-tyrolskiej; żyjący sobie takowych nabycia, raczy się udać po informacją do Rządcy powyżej rzeczzonego domu.

☞ W domu nowym przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601 na dole, otworzoną została KAWIARNIA w apartamencie obszernym, gustownie umeblowanym, w której za pomierną cenę najlepszą napoje w każdym czasie przy dobrej usłudze mieć można; założycielka polecając się szanownej publiczności ma zaszczyt zarazem donieść, iż dla uprzyjemnienia wieczornych zabaw trzy razy w tygodniu iako to: w Niedziele, Wtorek i Czwartek koncerta odgrywane będą.

Krystyna Miller.

Wczoraj wyciąg: Nra 26 — 37 — 63 — 6 — 58.

Dziś rano słopni ciepła 5. Wczoraj w południe 9.